GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 80

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 24 Marca 1830 roku we Srodę.

Jutro z powodu uroczystego święta Gazeta Polska nie wyjdzie.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Giełda Warszawska dnia 23 Marca 1830 r.

Wexle.		żądano		płacono	
Amszterdam 250 z. h.	2 mies.	860	—	858	—
Berlin 100 tal.	2 mies.	595	15	594	—
Z krot. ter.	. . .	—	—	—	—
Gdańsk 100 tal.	2 mies.	594	—	—	—
z krot: ter:	. . .	—	—	—	—
Hamburg, 300 Mk.	2 mies.	907	—	—	—
Lipsk 100 tal.	3 mies.	—	—	—	—
Londyn, 1. l. szter.	2 mies.	42	7	—	—
Moskwa 100 r. b.	1 mies.	182	7	—	—
Petersburg ditto	1 mies.	—	—	-	—
Paryż, 300 fran.	2 mies.	495	—	—	—
Wiedeń, 150 zł. reń.	2 mies.	624	—	—	—
Wrocław, 100 tal.	2 mies.	—	—	—	—

Monety	żądano		płacono	
Złoto Polskie za 100 zło. .	—	—	—	—
Imperjaly ros.	—	—	—	—
Dukaty Hol. nowe 1 sztuka.	19	25	—	—
ditto stare. ważne .	—	—	—	—
ditto na passir. . . .	—	—	—	—
ditto austrjackie. . . .	—	—	—	—
Frydrychsdory	—	—	—	—
Pruski kurant	—	—	—	—
ditto bilety kassowe .	—	—	—	—
Assygna Ros. . . , . . .	182	—	181	15
Bilety bankowe aust: za 100f. R.	—	—	—	—
Einlesung Szeiny ditto	—	—	—	—

Papiery.	żądano		płacon	
Listy zastawne, (*)	98	25	—	—
Obligacje udziałowe po zł. 300	388	—	—	—
Assekuracje skarb: . . .	—	—	—	—
Obligacje pragskie . . .	—	—	—	—
Dow: k. centr. likwidacyjnéj.	—	—	—	—
ditto ditto za żołd. . .	36	—	35	—
ditto ditto za inne. . .	—	—	—	—
Zapisy drogowe.	—	—	—	—
Obligac. ros. 6 od 100 w assyg.	—	—	—	—
ditto ditto w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w Hamb. Cert	—	—	—	—
ditto ditto w Poz. Angl.	—	—	—	—

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KROLESTWO POLSKIE.

— *Prokurator królewski przy trybunale cywilnym I instancji wdztwa Mazowieckiego.* — Podaje do wiadomości publicznéj: że Trybunał cywilny wdztwa Mazowieckiego wyrokiem na dniu 5 m. i r. b. w sprawie dyscyplinarnéj wydanym, Szymańskiego woźnego przy sądzie powiatu Gostyńskiego w uczynionym mu zarzucie podpisania za komornika Kowalskiego nakazu exekucyjnego, za niewinnego uznał i tegoż do sprawowania nadal obowiązków przywrócił. W Warszawie d. 18 marca 1830 r. *Bońkowski*, Z. P.

— *Obwieszczenie.* Podług rapportu kommissarza do obwodu Kieleckiego delegowanego z d. 30 listopada r. z. Nr. 8119, posada akuszerki miejskiéj w Jędrzejowie z pensją roczną zł. 180, zawakowała. Kommissja wdzka wzywa interessantki, aby zaopatrzone w dowody kwalifikacji, zgłosiły się do bióra kommissji tutejszéj, (w Kielcach) po skutek żądania. — Radca stanu prezes, *Wielogłowski*. Sekretarz jlny, *Zamojski*.

Wiadomości Warszawskie.

— Woda na Wiśle przybrała tak dalece, że wczoraj zalała ulice nadwiślańskie i dochodziła do ulicy Zródłowéj.

— Spodziewają się w Gallicji, iż nowe otworzy się pole dla przemysłu okolic bliskich Dniestru. Wiadomo jak wielka ilość skałek do broni palnéj tam się wyrabia. Pokazało się, że ułomki i okruchy ztąd pochodzące, gdy będą wypalone, zdatne są do glasowania porcelany i mogą tak być użyte, jak ciało zwane szmirglem w fabrykach Wiedeńskich. Kilka baryłek wypalonych skałek posłano już do Wiednia dla zrobienia stanowczych doświadczeń.

— Konsumpcja trunków krajowych w Warszawie.

	Ilość.	Za złp.
1828.		
Wódek słodkich i zapraw., garcy	687,669.	3,318,987.
Piwa angiels. i Porteru, beczek	7,037.	574,987 ½.
Piwa w różnym gatunku, .	323,803.	5,556,280.
Miodu, garcy	20,146.	120,179.
1829		
Wódek słodkich i zapraw., garcy	681,991.	3,348,731.
Porteru i piwa angiels., beczek	8,636.	695,925.
Piwa różnego gatunku, .	320,878.	5,463,200.
Miodu, garcy	28,889.	173,337.

Zatém wypito więcéj: 1) w roku 1828, piwa rozmaitego beczek 2925, wódki garcy 5678; 2) w roku 1829, porteru i piwa angiels. 1599 beczek, miodu 8743 garcy. — W Warszawie jest browarów 52, dystylarnia 1, szynków 1193. W Pradze browar 1, szynków 93.

— Wydawcy Dziennika dla dzieci upraszają osoby, które nadal to pismo utrzymywać zechcą, aby je raczyły w wiadomych składach wcześnie zamówić. Do dnia 1 kwietnia można dostać wszystkich numerów od samego początku do końca kwartału, w stolicy za zł. 4; na poczcie zł. 6. Po upłynieniu tego czasu już tylko oprawnych kwartalnych tomów dostać będzie można za podwyższoną

(*) Nie licząc w to wartości kuponu wynoszącéj Zł. 1 gr. ⅓.

cenę zł 6 równie w Warszawie jak na prowincji. Na następny zaś kwartał przyjmuje się przedpłata zwyczajna w kwocie zł. 4 w składach Warszawskich; na poczcie zł. 6. Miesięczne zamówienie już na przyszłość przyjmowane być nie może.

— Jeden dziennik angielski umieścił kilka artykułów o sztukach pięknych w Paryżu; podróżny z którego notat czerpał swe wiadomości, w ten sposób mówi o pracowni sławnego rzeźbiarza pana Dawid: » Jednym z najzdatniejszych uczniów jego jest młody Polak nazwiskiem *Ochryński* (Władysław Oleszczyński) przedstawiał mi go pan David oddając mu wielkie pochwały. Widziałem jego roboty, statuę prawie naturalnéj wielkości jakiegoś Polaka, który żył przed kilkuset laty jeszcze; ten wysłany na zwiady do obozu nieprzyjacielskiego, gdy był pojmany, nie chciał odpowiedzieć na żadne pytania czynione sobie o położeniu i liczbie wojska polskiego, i wśród mąk najsroższych na stosie wolnym ogniem palony, do śmierci zachował stałość w postanowieniu. Trudno było artyście lepszą sytuację wybrać: człowiek stojący na stosie, naprzód nago może być wystawiony, co w sztuce jest bardzo ważną rzeczą, powtóre walkę cnoty z boleściami największemi, odwagę, męztwo: wszystko to tam można odmalować. «

— Jest na teraz w druku pismo oryginalne pod tytułem: *Rozejmski, herbu Zgoda, o powszechnym pokoju.* Ma to być pośrednik między *Pliszką* a jego przeciwnikami, który cały ten spór o *sukcessję* zabawnie wystawia i obie strony żartobliwie godzi, lecz obok tych żartobliwości mają się w tém piśmie mieścić wielkie, ważne i nowe prawdy, które się nietylko do cywilnego ustawodawstwa ale nawet do powszechnego całego rodu ludzkiego, prawa, ściągają. Wyjścia tego pisma na widok z ciekawością oczekujemy.

— Pan Jordaki Kuparenko mechanik, otworzy w d. 25 b. m. swój teatr mechaniczny w sali redutowéj urządzony.

— PP. Girard znajdujący się teraz w Warszawie, otrzymali pięcioletni patent na zaprowadzenie w Wiedniu popraw zrobionych przez radcę Müllera w Warszawie przy młynach walcowych Heisenberga.

— *Gazette des Ecoles* z natchnienia żydów paryzkich wciąż pisze przeciw teorji judaizmu ogłoszonéj przez X. Chiaryniego profesora Warsz. uniwersytetu. Niedługo to będzie jak się nam zdaje.

— Pan Jbeushof w Wiedniu, wydał swoje tłómaczenie *Farysa* Mickiewicza, w dzienniku mód Nr. 123 z roku 1829.

— Ner 7 Miotełek wyszed z litografji i może być odebranym przez prenumeratorów w miejscach wiadomych. W handlach: D'all Troza, Magnusa, Klukowskiego, Enestaedta, Wemmera, w sklepie Ubogich, Ciechanowskiego i Soliaka oraz w xięgarni Steblera i w kantorze A. Gałęzowskiego i kom. Można oprócz tego dostać pojedynczych sztuk po 2 zł. 15 gr. Na prowincji prenumerata przyjmuje się po wszystkich urzędach pocztowych.

— Wyszła z druku krotofila Kucharki, z takiem powodzeniem grywana na teatrze Rozmaitości cena exemp. zł. 1 gr. 10 format téj sztuki jest taki sam jak na Chłopca studukatowego. W tymże samym kształcie wychodzić będzie zbiór sztuk które się podobały na teatrze Rozmaitości. — Pod prassą jest teraz Warjat z potrzeby, a po nim Wujaszek z Ukrainy. Exemplarzy Kucharek dostać można w kassach teatralnych, w sklepie Ubogich, tudzież we wszystkich xięgarniach.

— (*Wyjątek z listu*). — Obiecałam ci, a raczéj tyś mi poleciła, abym zdawała przed tobą sprawę z wrażeń jakie na mnie czynić będą nowe przedmioty któremi w stolicy otoczoną się znajdę. Muszę naprzód wyznać, iż w téj mierze imaginacja moja piękniejszą była niżeli rzeczywistość. — Utworzyłam sobie świat cudów, bo wierzyłam w doskonałości wszelkiego rodzaju; gdy tym czasem teraz patrząc na przedmioty mego marzenia, dostrzegam wszędzie mięszaninę złego z dobrém, pięknego z brzydkiém, mierności ze szczytnością, która to mieszanina zdejmuje cały urok z mych oczów. W twojém tylko sercu luba przyjaciółko nie znajduję tych sprzeczności, będę więc mogła wiecznie cię kochać i uwielbiać! Lecz zostawmy uczucia, chcę bowiem pomówić z tobą o tém co tu widuję a nie o tém co wszędzie i zawsze czuć będę. Wczoraj pierwszy raz byłam na teatrze narodowym. Wystawiono sztukę Fredry: *Przyjaciele.* Unosiłam się nad łatwością autora. Intryga zda mi się nową i naturalną, lecz pomimo tego drażliwość ucha mego obrażoną się czuła mnóstwem zbyt rubasznych wyrażeń rozrzuconych w téj pięknéj sztuce. — Trzebaż obrażać dobry smak aby rozśmieszyć? i możnaż śmiać się z słów nie z rzeczy? Pod tym względem *pospólstwo* odnosiłoby nad nami korzyść nieustającéj wesołości.

Co do gry aktorów naszych, którą dotąd tylko z opowiadania twego znałam, zadziwiłabyś się nad postępem jaki uczyniła od sześciu lat twéj niebytności w Warszawie. Zachwycona byłam grą JP. Kudlicza! jest on u siebie w swoim pokoju, ani myśli że go słuchają, że patrzą na niego, nie aktora, ale po prostu żarłoka widzimy.

Kochanek mający w grze swojéj wiele życia i szlachetności, nie sprawia jednakże omamienia, gdyż w mowie jego daje się czuć wyuczona rola. — Piękna i dowcipna kochanka jego podoba się zupełnie gdy gra siedząc; ruch jéj wtedy jest łatwy, cała postawa powabna, lecz gdy działa, a nadewszystko gdy chodzi, niema téj szlachetności, tego wdzięku w poruszeniu, któreby tworzyły zupełną zgodność z jéj nadobnym strojem i z jéj przyjemnym głosem.

Lecz jakiejże strony dotknęłam! kiedyż dojdziemy do téj wykwintności teatralnéj, która podwaja ułudzenie przenosząc na scenę zwyczaje, toż i ubiory właściwe naszym salonom!! Wczoraj jeszcze (18) obok JP. Żuczkowskiéj wystawiającéj tak trafnie i dokładnie elegantkę dzisiejszéj mody, panna bawiąca przy niéj odrażała swoim dziwacznym i śmiesznym ubiorem, a wbrew swojéj roli i ojczyznie, (jest bowiem francuzką), przykre sprawia wrażenie gdy ubiegając się z swą panią o serce jednego kochanka, ma układ i postać tandeciarki. Taki obraz niweczy całe złudzenie.

Powiesz zapewne iż to są postrzeżenia zbyt małéj wagi, może nawet za zupełne błahe je poczytasz; lecz pomnij że niema nic błahego ani mało ważnego w rzeczy, któréj cały skutek zależy od najdokładniéj wydanéj całości i najzupełniéjszéj harmonji, a która powinna podobać się zarówno umysłowi i oczom. . . . .

ROSSJA. — *Tygodnik Petersburgski* należy od niejakiego czasu do rzędu pism przeznaczonych do czytania J. C. M.

Następcy tronu. Tę tak pochlebną i zachęcającą dla siebie wiadomość, redakcja tygodnika oznajmiła swoim czytelnikom w przekonaniu, iż wszyscy podzielają z nią uczucia uwielbienia i wdzięczności dla N. Monarchy, którego ojcowskiéj pieczy winniśmy, iż młody dziedzic tronu mówi po polsku i w wolnych godzinach raczy zajmować się naszą literaturą.

AUSTRJA. — *Z Wiédnia d.* 10 *marca.* — Znany z kilku dzieł lekarskich doktor i professor Hartmann umarł nagle apoplexją tknięty.

FRANCJA.— *Z Paryża d.* 10 *marca.*—Wyciąg z mowy vicehr. Chateaubriand, mianéj dnia 8 m. b. w izbie parów podczas narady względem adresu.

»Mości Panowie! nie jest moim zamiarem przedstawiać wam jakąkolwiek zmianę w projekcie do adresu: projekt ten zdaje mi się poważny, pełen umiarkowania, przyzwoitości i godności; gdyby chciano choć jeden punkt zmienić, tedy, podług mego zdania, zepsutoby ducha i związek całości. Projekt ten jest szczególniéj mocny przez ukrycie niektórych okoliczności, o których właśnie ja mówić zamierzam. Będę także miał sposobność rozwinąć zasady, które w nowszych czasach były prawidłem mego postępowania. Mimowolnie tylko i po długiém wahaniu się, szczerze to wyznaję, postanowiłem wstąpić na tę mównicę. Nigdy nie pragnąłem bardziéj spokojności, nigdy nie miałem mniéj chęci wystawienia się na burze polityczne jak teraz; potrzeba było całych sześciu miesięcy, podczas których okrzyczano mię rozmaitego rodzaju wezwaniami: za apostatę, za renegata, aby mię nakoniec przymusić do oświadczenia. — Cztérech rzeczy M Panowie życzę mojemu krajowi: religji na ołtarzach ś. Ludwika, prawości na tronie Henryka IV, wolności i honoru wszystkim Francuzom. Nie dla tego, iżbym kiedykolwiek wątpił, czy teraźniejsi doradzcy króla chcą utrzymać te cztery rzeczy, lecz od samego początku mniemałem, sądząc z całego składu rady, że ministrowie wzniecać będą obawę i że w nowéj Francji dawniejszą upatrując, dla widma, teraźniejszość wystawią w niebezpieczeństwo . . . Co do wyprawy przeciw Algierowi, ograniczam się na oświadczeniu, że podług mego zdania, każda zniewaga wyrządzona banderze naszéj, bąć przez rozbojnika morskiego, bąć przez jednego z pierwszych mocarzów chrześcijańskich, powinna być pomszczona. Ale słysząc, że nam *pozwolono* przewieść oddział wojska do Afryki, mogę to tylko uważać za obelgę ministrów. Czyliż ci oświaldi marynarze, których widzę zgromadzonych w téj sali, potrzebowali przed dwudziestą laty wskazania drogi przez admiralicję angielską, chcąc z jednego końca świata płynąć na drugi? Nie wiadomo mi, aby nam przekładano papiery lorda Exmouth do wizowania wtenczas gdy udawał się na bombardowanie Algieru . . . — Ostatnie wyrazy mowy od tronu aż nadto usprawiedliwiają to, co przewidziałem, kiedy miałem sobie za obowiązek zrzec się zawodu, przeciwnego moim skłonnościom i niezgodnego z mojém poświęcaniem się naukom. Nie bez żalu złożyłem urząd, powierzony mi od króla. Opacznie tłómaczono żal ten; nie dziwi mię to: są ludzie, którzy mniemają obciążać sumienie dobrowolném zrzeczeniem się szczęścia. Co do mnie, nie byłem stworzony do zniesienia tyle szczęścia i blasku. Powróciłem do mego ustronia i tak jak emigranci, dawniejsi moi towarzysze broni i cierpień, których znalazłem na trakcie do Gandawy, gdzieśmy się udali za królem z spokojnością dobrego sumienia i pewnością wypełnionych obowiązków. Ponieważ nie myślę odrzucić pięknéj pracy waszéj kommissji, ani się chcę odłączać od szanownych przyjaciół moich, którzy zezwalają na projekt adresu; nie zawierający ani pochwał ani nagan; ponieważ w żaden sposób nie chcę przeciwić się większości izby; z drugiéj strony zaś projekt wspomniony w teraźniejszych okolicznościach uważać muszę jako niedostateczny; tedy postanowiłem wstrzymać się od wszelkiego głosowania, abym tym sposobem nie ubliżył stosunkom tych moich kolegów którzy są zemną jednego sposobu myślenia, i uczynił oraz zadosyć politycznym moim wątpliwościom.»

WŁOCHY. — *Z Liworno d.* 6 *lutego.* — Ze strony rządu ogłoszono publicznie zawiadomienie: iż stósownie do konwencji zawartéj między niektoremi mocarstwami rządy krajów Barbaresków, a mianowicie: Algier, Tunis, Trypolis, będą zniesione i pod rząd paszy Egiptu oddane. Porta z swéj strony przychyliła się już do tego, a Maroko poddaje się samo dobrowolnie temu rozporządzeniu; tak więc nim rok minie, na morzu Srodziemném powiewać będą bandery wszystkich narodów.

(Wiadomo z innych źródeł, iż ze strony francuzkiéj zawiadomiono izbę handlową, podobnież jak rządy angielski, hollenderski i inne, że nietylko blokada Algieru zniesioną nie jest, ale rozciągnięto ją do portów Bona, Bugia i Oran).

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Kilka słów z powodu myśli o filozofji niemieckiéj.

Wojna o filozofję niemiecką staje się coraz więcéj zabawna i ciekawa. Odtąd jak Haliczanin posunął Arystotelesa na romantyka, ten czci-godny klassyk jest teraz filarem romantyczności. Nie żeby w nim romantycy szukali przepisów smaku; broń Boże! oni się prawidłami brzydzą: lecz potrzebne im są pewne argumenta któremi chcieliby zastąpić niedostatek własnéj lojki. I tak w jednem z pism tutejszych jest umieszczone zdanie filozofa ze Stagiry: »*iż nie tym tylko winni jesteśmy wdzięczność których zdanie zgodne z naszém dzielimy, ale i tym którzy bez rozmysłu prawią. Ci także pomagają dobremu; prostując ich opaczny sąd, utwierdzamy się we własnéj prawdzie. Gdyby nie Tymoteus, nie znalibyśmy wiela rzeczy w sztuce muzykalnéj; ale Tymoteus byłby nigdy nie pisał, gdyby nie Frynis*, co go (który go) *omylném mniemaniem do tego pobudził.*

Stawiamy tysiąc przeciwko jednemu w zakład, niechaj czytelnicy zgadną jaki z tego wniosek wywodzi redakcja owego pisma? O to że ten Tymoteusz wielki któremu tyle doskonałości winniśmy w rzeczach muzykalnych, jest ona sama, i że Tymoteusz (to jest ona) nie byłby nigdy filozofją niemiecką oświecał Europy, gdyby nie Frynis, to jest Francja, Polska, Danja, Szwecja, Anglja, Ameryka, słowem, gdyby obiedwie półkole ziemskie nie były naśmiewały się z Kanta, tego królewieckiego ideologa.

Otoż to jest prawdziwie szczęśliwe zdarzenie! Jakto czasem z małych przyczyn wyradzają się wielkie skutki.— Winszujmy sobie przynajmniéj, że kiedy cały świat jest

pełen Frynisów, ten fenomen światła ten Tymoteusz wielki znalazł się; gdzie? w Warszawie.

Jednakże ty wielki Tymoteuszu, który wynalazłeś tyle rzeczy w harmonji, chciéjże jeszcze dla sławy Polskiego imienia i twój styl poprawić! Wszakże i w stylu harmonja jest potrzebna; a te pełne *garście błędów* i te *osełki*, na których ostrzy się twój *dowcip* i twój *rozum*, jak to sam wyrażasz, nie odpowiadają bynajmniéj tym życzliwym *dla dobra literatury chęciom*, z któremi się oświadczyłeś dwa wiersze wyżéj, i które zawsze mieć obiecujesz wspólnie z wielkim Haliczaninem i Dziennikiem powszechnym krajowym.

Tak, pracujcie,(choć po omacku) godni mężowie, pracujcie dla sławy Niemiec; lecz jeżeli chciecie razem i Polaków oświecić, nie przywięzujcież się do oderwanych szczegółów; bo te są niczém bez całości rozumowania. Mówimy to z doświadczenia: gdyż natura niemieckich rozumowań jest gubienie się w szczegółach bez względu na to czyli rzeczywiście myśl wzięta pod rozbiór, potrzebuje zapewnienia się o jéj rzeczywistości; lub czyli też zwątpienie filozofa w téj mierze nie jest raczéj sofizmatem, na którym oparty, buduje wieżę babilońską. Zastanówcie się nad tém szanowni ideologowie: bo jeżeli na rozstajnéj drodze pomylicie się w wyborze, im daléj który z was pojdzie tém się będzie więcéj mijał z prawdą; a zamiast żyć w świecie doświadczenia, pozostanie obłąkany w krainie marzeń i imaginacji, i wtenczas każdy oświecony człowiek, będzie miał prawo powiedzieć mu że się został *w tyle* za Europą.

Zważcie dobrze miłośnicy prawdy, którzy chcecie nas oświecać, że prawdziwa filozofja bada tylko to co jest, gdy przeciwnie *ideolog* nie widzi nic więcéj prócz tego co sam mozolną pracą utworzył: że zaś umysł ludzki podległy jest błędowi i to co mu się wydaje może tylko być przywidzeniem, prawdziwa filozofja zapytuje się zawsze całego rodu ludzkiego, czyli to co ona odkryła, widzi także i świat cały. Mogą w prawdzie wszyscy ludzie zbłądzić; będzie to błąd wieku, znamie stopnia cywilizacji całego rodu; lecz, ażeby wszyscy ludzie nie chcieli uznać tego coby im prawdziwa filozofja odkryła, gdyby tylko jeden Tymoteusz wielki sądził się rozumnym a wszystkich miał za *niewiadomców*, za prawiących bez *rozmysłu*, na to potrzeba całéj *ideologji* i niemałego zapasu miłości własnéj; nie będzie to wtenczas błąd wieku, ani rodu ludzkiego, lecz błąd Tymoteusza *Wielkiego*, który tak wiele pięknych rzeczy odkrył w harmonji.

Powiedzieliśmy wam wielki Tymoteuszu nasze własne zdanie z którém na twój rozkaz przystąpiliśmy do poznania samych siebie, jako też i twojéj filozofji. Do was teraz należy jako do *okazujących życzliwsze dla dobra literatury naszéj starania*, zachęcić którego z ziomków do przedsiewzięcia w téj mierze jakiejś poważnéj pracy i do wyłożenia (jeżeli zdoła), wszystkiego co tylko w niemieckim do przekonania mówi. To wszystko co Francuzi w téj mierze wiedzą lub niewiedzą, jest dla nas zupełnie obce: jednakże, gdybyśmy potrzebowali jakiéj powagi i radzić się mieli drugich do wyrozumienia nas samych, pewniéj zaiste byłoby dla nas patrzeć, jak mówisz, *przez okulary* z Francuzami, aniżeli z zawiązanemi oczyma szukać światła po Niemczech.

Statystyka warjatów i fixatów w Anglji.

Rozumiejąc przez warjata człowieka pomięszanych zmysłów, a przez fixata niedołęgę umysłowego, któremu jak mówią piątéj klepki wełbie brakuje, pan Andrews Halliday zrobił podług akt urzędowych statystykę jednych i drugich w Anglji, Walji i Szkocji, którą za nim powtarzamy.

W Anglji jest 6806 warjatów i 5741 fixatów czyli jednych i drugich ogółem	12,547.
w Walji, pierwszych 135 drugich 763. . . .	898.
w Szkocji jednych i drugich	3652.
Ogół . . .	17,097.

Wszakże autor statystyki, przekonany o niedokładności list imiennych, powiększa nieco wskazaną przez siebie liczbę, a chcąc czytelnikowi dać wyobrażenie o stanie umysłowym w trzech krajach angielskich, obok liczby ogólnéj warjatów i fixatów, kładzie stosunek ich z ludnością; i tak:

W Anglji, podnosi do	14,000,	czyli 1	osoba na	1000 ludzi.
w Walji — —	1000	— 1	— —	800 —
w Szkocji — —	3652	— 1	— —	574 —

W dwunastu hrabstwach Anglji, w których rolnictwo jest główném zatrudnieniem mieszkańców uboższych, rachuje jedną osobę na 820; w dwunastu zaś innych hrabstwach gdzie rękodzielnie stanowią główne zatrudnienie, liczy jedną osobę na 1200 ludności. W pierwszych więcéj jest fixatów niż warjatów, w drugich więcéj warjatów jak fixatów. Taż sama proporcja w całéj Anglji daje się postrzegać. W Szkocji zaś, gdzie rolnictwo stanowi główne zatrudnienie mieszkańców, proporcja jest nierównie większa niż w Anglji, w ogóle bowiem daleko tam więcéj warjatów. Pomięszanie zmysłów częstsze jest w głębi kraju niż na brzegach morza. Ludzie w kopalniach mniéj są ulegli téj słabości niż mieszkańcy powierzchni ziemi. Rząd utrzymuje dokładne spisy ludzi dotkniętych tą słabością, i przekonywa się z nich widocznie, że co rok tak się powiększa liczba ich, że nietylko zdumiewać się ale lękać nadal potrzeba; liczba bowiem dzisiejsza trzy razy w stosunku ludności powiększa liczbę warjatów i fixatów przed dwudziestą laty. Jeżeli tedy we dwadzieścia lat potroiła się, co może wyniknąć za lat 200?

Zachęcony podobną statystyką ziomek nasz jeden trudni się teraz porównaniem liczby fixatów i warjatów w Polsce i w Niemczech. Ciekawiśmy niezmiernie wiedzieć rezultat; za warjatów uważa tych którzy zupełnie rozsądek stracili, za fixatów tych którzy choć go mają, ale nim gardzą i jak najprędzéj radziby się go pozbyć.

WIDOWISKA W STOLICY.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Chłopiec studukatowy* czyli *Zaklęta w kaczkę xiężniczka na Ordynackiém.* — *Dwóch mężów.* — *Sekretarz i Kucharz.*

TEATR FRANCUZKI. — *Le mort dans l'embarras.* — *Ninette á la cour* ou *La petite fille d'honneur.*

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.